

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 6-7

 **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Gerhard Graf
- Barwa i motyw

 **Energia**
GRUPA ORLEN

► Str. 9

Sport w szkole

► Str. 12

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 790 | 10.11.2023 r. ISSN 2544-2864

8 str.

Sobota, 11 listopada 1933

25 gr. - 15 fen.

GAZETA GDAŃSKA

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEN POMORSKI
GAZETA MORSKA
DZIEN BYDGOSKI



DZIEN GRUDZIĄDZKI
DZIEN KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok XLIII

Redakcja i Administracja:
Gdańsk, Kaszubski Rynek 21

Telefon 214, 94
Konto czest. P. K. O. 210.100

Nr. 258

OBYWATELE! RODACY!

Dzień 11 listopada r. b. jest dla całej Polski dniem **Wielkim i Radosnym**.

W dniu tym bowiem przypada **15-to letnia Rocznica Powstania Państwa Polskiego!**

Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczystie cała Polska jako dzień **wyzwoliń Narodu Polskiego z półtorawiekowej niewoli**. — Dlatego też dzień 11 listopada jest dniem **Święta Narodowego**.

Święta Niepodległości naszej Ojczyzny!

Dlatego też niech dla **Pomorza**, tej **PERŁY POLSKI**, najdłużej gnębionego i ciemiężonego w niewoli, Święto Niepodległości będzie dniem szczególnie Radosnym, Wielkim i Uroczystym.

Obywatele!

Niech w to Wielkie i Radosne dla nas Święto oczy wszystkich Polaków kierują się **ku osobie Tego**, który jeszcze w mrokach niewoli podjął **orzężną walkę o Niepodległość** i **pobudził Naród do zbrojnego czynu**, który w dniu 11 listopada 1918 r. objął **Naczelną Władzę w Polsce** i jako **Zwycięski Naczelny Wódz**, mieczem i bagnietem żołnierza wytyczył granice **Państwa Polskiego** — niech się kierują ku osobie Szermierza Niepodległości, **Wielkiego Budowniczego Polski Mocarstwowej**,

MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Obywatele!

Niech ten Wielki i Radosny dzień 15-lecia Polski Odrodzonej ożywi i zespoli serca i duszę całego **społeczeństwa pomorskiego**, **świadomego swej państwowej roli na zachodnich rubieżach Ojczyzny!**

Niech będzie wyrazem **jedności i skoordynowanej woli** wszystkich obywateli z **wysłkami Rządu**, który w **dzisiejszych ciężkich czasach prowadzi Nawę Państwową do lepszej przyszłości**.

To też w pełni świadomości i zrozumieniu dobra, potęgi i wielkości Polski, **całe państwowo i patriotycznie myślące społeczeństwo na Pomorzu** niech wzniesie mocny i zgodny okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki niech żyje!

I. Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!

Komitet Honorowy:

Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis
Gen. Dyr. Norwid-Neugebauer. Inspektor Armii

Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okontemski, Biskup Chełmiński
Gen. brzyg. Stefan Pasławski, Dowódca C. K. VIII.
Starosta Krajowy Pomorski Wincenty Łącki.

Wojewódzki Komitet Obywatelski.

Plk. dyplomowany Abraham Roman, Dowódca Brygady Kawalerji, Mjr. Adamczyk, Komendant Główny Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII i Komendant Okręgowy Związku Rezerwistów, Posał Birkenmayer, Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego”, Nelt, Prezydent miasta Torunia, Bala Franciszek, Wiceprezydent miasta Torunia, Polk. Bary, Starosta Powiatu Bydgoskiego, Starosta

Władysław, Dowódca 4 pułku lotniczego, Hozakowski Bronisław, Honorowy Konsul Francuski, Hulewicz Wacław, Wiceprezes Pom. Zw. Rewizyjnego, Herman Alojzy, Wiceprezes Wojsk. Komitetu ŁOPP, Idek Ludwik, Zw. Pracowników Umotywnionych Adm. Wojskowej, mjr. dypl. Jędrzejewski, Starosta Powiatu Kwidzińskiego, Jędrzejewski Karol, Prokurator Śledczy, Awakowicz Jan

Komandor Morgenstern, Komendant Ofic. Szkolny Mar. Woj., Moese Henryk, Dyr. Gimn. Męskiego im. Kopernika, Mielżyński Maciej, ziemianin, Makowski Ludwik, Prezes Kurkowskich Bractw Strzel. na Okręg Pomorza, Makowski Dyrektor Cukrowni w Chełmży, Marchlewski Tadeusz, Grudziądz, Nalecz Józef, adwokat, Wiceprezes Rady Miejskiej w Toruniu, Nalecz

Schab Teofil, Prezes Zw. Legionistów Okr. Pomorza, Stonawski Jan, Prezes Wojew. Sądu Administracyjnego, Studnicki Jan, Prokurator Sądu Okręgowego, Strzeszewski Adam, Prezes Okr. Urzędu Ziem., Dr. Szand, Prezes Tow. Lekarzy, Serbżyński Augustyn, Posał na Sejm, Lekarzy pow. Lubawa, Lś. Słojewski, Prezes Powiat. Przewoźnictwa Wojsk., Słaski, starosta

F(ig)raszka

Jesień piękna jest w ogrodzie
Nawet w deszczu,
niepogodzie
Orzech włoski i leszczyna
Pyszne smaki przypomina
A wiewiórki - rude kity
Zapał mają niespożyty

Liczba

2460 zł

koszt wynajmu sali
na spotkanie Rady
Przedsiębiorczości

10 000 zł

nagroda prezydenta
Gdańska dla Adama
Orzechowskiego i Andrzeja
Januszajtisa

49 000 zł

koszt bankietu wydanego
przez A. Dulikiewicza pod
koniec września

Cytat tygodnia

- Spółki skarbu państwa rozwijają się od kiedy zaczęliśmy rządzić w zupełnie inny sposób i w zupełnie innej filozofii. Poprzednie ministerstwo skarbowo to było ministerstwo prywatyzacji(...) strategiczne spółki powinny jednak być w domenie skarbu państwa, to są realia, które wynikają z naszej historii gospodarczej - **wiceminister Karol RABENDA** w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Jedyny punkt, który łączy te koalicje, to „anty-PiS” i rozliczenia. Jedną z gazet drukuje już listy proskrypcyjne(...) nie potrafią stworzyć jednolitego programu wyborczego, protokół rozbieżności chyba będzie większy niż program - **Kazimierz SMOLINSKI**, poseł PiS, w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.

- Zmiany mają przekazać na rzecz organów UE kompetencje, które do tej pory były i są nadal wykonywane wewnątrz państwa i stanowią o suwerenności każdego państwa, na przykład polityka zagraniczna, polityka bezpieczeństwa, to są elementy suwerenności - **prof. Genowefa GRABOWSKA**, ekspert prawa unijnego w rozmowie z red. Bartoszem Stracewskim.

„Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Złoty budżet Gdańska?

Zbliża się czas uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2024. O prognozę tego co będzie zwróciliśmy się do szefa gdańskiego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości - Kazimierza Koralewskiego.

- Już w przedłożonych magistratowi we wrześniu założeniach Ministerstwa Finansów zanosilo się na poważne zwiększenie wpływów dla naszego samorządu - mówi Kazimierz Koralewski. - Bieżący rok jest już bardzo dobry dla Gdańska w zakresie dochodów. Tym razem ma być jeszcze lepiej. O ponad 400 mln złotych więcej mają wynieść wpływy z tytułu PIT czyli podatku dochodowego od osób fizycznych, a wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych tzw. CIT wzrosną o ponad 50 mln złotych. Na podobnym poziomie o 50 mln złotych wzrasta podatek od nieruchomości.

To wszystko zasługa coraz większej płacy minimalnej i podniesionej do poziomu 28 złotych stawki na godzinę dla zleceniobiorców oraz ogólnego wzrostu wynagro-



dzeń w ten sposób tak umiejętnie windowanych przez rząd RP.

Gdański samorząd otrzyma ponad 935 mln złotych z tytułu subwencji ogólnej z budżetu państwa w części oświatowej i w części równoważącej co daje wzrost o 15,8 % w stosunku do bieżącego roku.

Podsumowując: dzięki polityce finansowej państwa dochody dla naszej gminy w 2024 roku ogółem wyniosą ponad 4,56 mld złotych co jest wzrostem o ponad 16 %

w stosunku do 2023 roku, gdy wyniosły one 3,92 mld złotych.

Wydatki planowane są na poziomie 5,1 mld złotych co podwyższa je o 8,3 % w stosunku do poprzedniego roku (były na poziomie 4,68 mld złotych). I tak w roku 2023 deficyt budżetowy wyniósł ponad 767,8 mln złotych a w roku przyszłym przewidywany jest na poziomie 521,4 mln złotych co daje optymistycznie spadek o 32% rok do roku.

- Jeśli jest taki progres w pozyskiwaniu środków z budżetu państwa do naszej miejskiej kasy to dlaczego jest tyle żalu i narzekań o stanie naszych zasobów przez zarządzających miastem?

- A to już pytanie należy skierować do pani prezydent. Dlaczego tak łatwo jej pieniądze umykają z

rąk? Jeśli jest tak ciężko to dlaczego tyle wydajemy na różnego rodzaju eventy i imprezy okolicznościowe o czym Wasza Gazeta często pisała. Zupełnie nie rozumiem aktywności Pani Dulikiewicz w polityce krajowej. Może zamiast komentować orędzie i poczynania Prezydenta RP lepiej było by zająć się pełnym zaniechaniem dzielnic południowych miasta, gdzie poza deweloperką mieszkaniową brak jakichkolwiek inwestycji miejskich w infrastrukturę drogową. Dlaczego władze miejskie są wciąż bezradne wobec braku szczelności w gdańskim Zakładzie Utalicyjnym. Spalarnia śmieci tego problemu docelowo nie rozwiązuje. Odór generowany przez te miejskie przedsiębiorstwo jest utrapieniem dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Gdańska.

Personalalia

✓ Prezydent Gdańska, **Aleksandra Dulikiewicz**, powołała komisję tutorów, która rozstrzygać będzie o stypendiach miejskich dla szczególnie uzdolnionych uczniów. Zadaniem tym będzie zajmować się gremium w składzie: **Agnieszka Tomasiak**, dyr.ZSO nr 8, **Katarzyna Kuzma-Giorewa** - nauczycielka w II LO, **Renata Koziarska** - dyr. szkoły podstawowej nr 38, **Anna Labudda** - nauczycielka w szkole nr 67, **Sylwia Kunze** - wicedyrektor szkoły nr 86, **Małgorzata Fijas** - nauczycielka w XIX LO, **Beata Detlaff** - nauczycielka w szkole Społecznego Towarzystwa Oświatowego, **Grzegorz Borsuk** - dyr. szkoły muzycznej w Gdańsku.

✓ Inna komisja oceni najładniejsze gdańskie balkony i ogródki w 2023, które zasługują na szczególne względy prezydenta Gdańska. Rekomendacje przygotowuje zespół w składzie: **Aleksandra Jonczyk-Rozpędowska** - przewodnicząca komisji, kierownik referatu promocji w biurze prezydenta, **Przemysław Madej**, inspektor w biurze prezydenta, **Barbara Tusk** - z-ca dyr. ds. przestrzeni publicznej w Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni oraz dwaj gdańscy radni **Waldemar Jaroszewicz** (klub PiS) i **Karol Ważny** (klub KO).

✓ W niedzielę, 5 listopada, w jednym z gdańskich szpitali zmarł **Marek Mikulski**, czterokrotny mistrz Polski i trzykrotny zdobywca krajowego pucharu w koszykówce, w latach 1988-2002 dyrektor GKS Wybrzeże Gdańsk, a następnie wicedyrektor COS Cetniewo we Władysławowie. Miał 71 lat. Marek Mikulski urodził się w 1952 r. Wzrost, 205 cm, predestynował go do gry w koszykówkę. Grał na pozycji centra. W 1970 r. z reprezentacją Polski juniorów zajął 6. miejsce w mistrzostwach Europy do lat 18. W barwach GKS Wybrzeże rozegrał prawie 400 oficjalnych meczów. Z Wybrzeżem zdobył cztery tytuły mistrza Polski (1971-73, 1978), trzykrotnie triumfował w rozgrywkach o Puchar Polski (1976, 1978-79) oraz sięgnął po srebrny (1980) i brązowy medal w rozgrywkach ligowych (1975). Pomagał gdańskiej drużynie wrócić do koszykarskiej elity w 1983 i 1988 roku. Od 1988 do 2002 roku był dyrektorem GKS Wybrzeże Gdańsk. Następnie był wicedyrektorem COS Cetniewo we Władysławowie oraz prezesem Pomorskiego Okręgowego Związku Koszykówki.

Antykwariat Rejs poleca

„Bestia morska” Hermana Melville’a to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Herman Melville, amerykański XIX-wieczny powieściopisarz, poeta, eseista, dość wcześnie musiał zakończyć swoją szkolną edukację i zacząć się zarabkować. Imal się różnych zajęć, między innymi spędził sporo czasu na morzu, na statkach wielorybniczych. Przeżyte doświadczenia zawarł w późniejszej twórczości.

Jego najsłynniejszym dziełem jest oparta na prawdziwej historii powieść „Moby Dick”. Została wydana w 1851 roku w Nowym Jorku i Londynie i początkowo nie została doceniona ani przez czytelników, ani przez krytyków. Dopiero w połowie XX wieku twórczość Melville’a została na nowo odkryta i dziś „Moby Dick” uważany jest arcydzieło literatury światowej i klasykę literatury amerykańskiej.

Walory czytelnicze tej powieści to nie tylko ciekawa tematyka, przygoda, ale także jej warstwa psychologiczna, filozoficzna, bogata symboliką dająca możliwość różnorodnych interpretacji.

My prezentujemy czytelnikom wyjątkowe wydanie tej książki, które ukazało się w 1948 roku w Wydawnictwie Eugeniusza Kuthana pod tytułem „Bestia morska”. Odbito 10200 numerowanych egzemplarzy. Nasz egzemplarz nosi numer 4376. Dla bibliofilów to wyjątkowa gratka.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz





11.11

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



**SPĘDŹ
Z MIIWŚ**

W PROGRAMIE M.IN.:

- UROCZYSTE ŚPIEWANIE HYMNU
- WARSZTATY DLA RODZIN Z DZIEĆMI
- SPACERY EDUKACYJNE
- ZABYTKI NA PLACU PRZED MUZEUM
- WOŁONTARIUSZE ROZDAJĄCY FLAGI
- POKAZY FILMOWE W KINIE MUZEUM
- UROCZYSTA GALA KONKURSU PROBONO POLONIAE
- KONCERT WARSZAWSKIEJ ORKIESTRY SENTYMENTALNEJ

MIIW

Porządki Tuska od Gdańska

Perkaliki dla Gdańska -
100 mln euro dla Lipska

Każdego dnia polepszamy jakość życia w naszym mieście". To miasto to Lipsk, którego komunalny holding Leipziger Gruppe od 2004 roku czerpie sutą dywidendę z eksploatacji gdańskiego ciepłociągu. Za 2022 rok to zysk netto 53,2 mln zł, rok wcześniej było 9 mln zł więcej. W ciągu minionej dekady GPEC uzyskał na ogrzewaniu Gdańska ok. 515 mln zysku netto. Blisko 83 proc. tej kwoty, 100 mln euro, zaksięgowano na konto lipskiego udziałowca gdańskiego operatora. Prawie 5.krotnie mniej trafiło do gminy Gdańsk. Transakcja na miarę wyobrażeń PO o gospodarce?

Udziały i władztwo nad gdańskim dystrybutorem ciepła sprzedano Lipskowi w 2004 roku za 183 mln złotych. To nowatorskie, regionalne połączenie z Unią Europejską, kosztowało Niemców raptem wartość dywidendy z 4 lat funkcjonowania spółki. Nikt nie uwzględnił goodwillu spółki, jej pozycji i pojemności rynku. Przewodniczący komisji przetargowej radny Włodzimierz Machczyński po zawarciu transakcji trafił do rady nadzorczej GPEC na.... zaproszenia niemieckiego nabywcy i poczytywał to sobie za splendor. Architekt tej operacji, ówczesny prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz, argumentował tzw.prywatyzację, która była "rekomunalizacją", garścią liberalnych frazesów i poważną sytuacją budżetu Gdańska. Tłumaczył w kore-

spondencji do radnych, że wartość księgowa spółki wynosiła ok. 160 mln złotych, a nawet wedle prezydenta była mniejsza ze względu na straty wywołane niezapłaconymi rachunkami. Gdyby jednak, o czym prezydent nie wspominał, gmina Gdańsk uregulowała rachunki za ogrzewanie swoich instytucji, to sytuacja finansowa GPEC-u byłaby znacząco lepsza. Lepsza, czyli gorsza, bo za dobra dla... kupującego, żeby przywołać "Rozmowy kontrolowane"...

Bardzo dobre od lat wyniki należącej do samorządu Lipska Grupy GPEC dobrze służą finansowaniu różnych polityk społecznych realizowanych przez władze stolicy Saksonii za pieniądze uzyskiwane z kieszeni gdańskich klientów. Zanim w ramach knutego w Brukseli przez niemieckich poli-

tyków superpaństwa, będą w Berlinie tworzone rekomendacje dla jednolitych polityk podatkowych czy ekologicznych, socjaldemokraci z Lipska do spółki z gdańskimi liberałami zrealizowali wzorcowy mechanizm gospodarczy. Cieszą się w Lipsku, sportowcy, emeryci, uczniowie z przytomności umysłu swoich władz, a w Gdańsku można liczyć perkaliki...

I choć relatywnie ciepły miniony sezon zimowy nie pozwolił na śrubowanie wyników rocznych w 2022 to 53,23 mln zł zysku netto, w tym 82,86 proc. kwoty dla Lipska, ujmą nie przynosi. Od 2017 roku spółka rokrocznie komunikuje wynik netto między 56,4 a 64 mln zł. Wyniki jeszcze wcześniejsze też dobrze świadczą o talencie menedżerskim saksońskich nabywców.

Łącznie z Gdańska można było przez minioną dekadę wytransferować ok.100 mln euro w formie dywidendy; gminie Gdańsk przypadło mniej więcej 5 razy mniej - też ok.100 mln ale złotych!

Nad sprawnym funkcjonowaniem tego przedsiębiorstwa czuwa 2.osobowy zarząd niemiecko polski: Thomas Brandenburg i Marcin Lewandowski. Jego wynagrodzenie, wnosząc na podstawie wcześniejszych ustaleń "Gazety Gdańskiej", wynosi łącznie nie mniej niż 1,6 mln rocznie. Nad zarządem nadzór sprawuje rada. Jej wieloletnim przewodniczącym był lider gdańskiej PO i wicelider pomorskiej PO, prezydent Paweł Adamowicz, który własnym zarządzeniem sam się wydelegował do tej pracy wartej rocznie ponad 100 tys. złotych. Jego następcą

Rafał Mańkus, prezes Areny Gdańsk, czyli stadionu w Letnicy, w ostatnim roku wykazał 125 tys. zł wynagrodzenia, a w trzech ostatnich latach ponad 340 TYS. ZŁ. W radzie od prawie 20 lat jest także Iwona Bierut, dyrektor wydziału w magistracie, też zaangażowana w proces sprzedaży udziałów w GPEC-u., więc naturalna jego beneficjentka. Ze strony niemieckiej pilnowaniem biznesu w Gdańsku zajmują się najważniejsi menedżerowie koncernu Leipziger Gruppe: Karsten Rogall, Volkmar Mueller, Andre Kiessling. Koncernem, który grupuje wszystkie aktywa komunalne Lipska, kieruje burmistrz z SPD, Burghard Jung. Za roczny nadzór nad koncernem przysługuje mu ok.3 000 euro ryczałtu. Tyle ile rekomendowany przez pre-

zydent Gdańska Rafał Mańkus otrzymuje co miesiąc.

Zapowiadając rozliczenie Daniela Obajtka z budowy instrumentu polskiej polityki gospodarczej, Grupy Orlen, łkając publicznie o rzekomej grabieży Lotosu, Donald Tusk i jego kompania powinni zacząć robienie porządków od gdańskiego podwórka politycznego. To aktyw PO, wsparty przez koalicjanta PO z SLD, ministra Krzysztofa Janika, który dał zgodę na tę oryginalną wyprzedaż, wywłaszczył gdańszczan z władztwa nad istotnym majątkiem miejskim.

Donald Tusk, sięgając po motto lipskiego koncernu, ma teraz obowiązek "każdego dnia polepszać warunki życia w naszym mieście". O ogrzewany przez GPEC Sopot zadba już komisarz...

(gem,st)



W 1989 roku zblazowani Francuzi komentowali ówczesne skromne pochody 11 Listopada: dlaczego tak mało w Polakach radości? Dlaczego nie tańczymy na ulicach? Odpowiadaliśmy – jesteśmy śmiertelnie zmęczeni ciągłą walką, 45 latami komuny, ze stanem wojennym i niepewnością losu. Oplakaliśmy Grzesia Przemyka, oplakaliśmy księdza Jerzego Popiełuszkę, każdy polski region oplakał swojego zathuczonego przez SB młodego chłopca lub księdza, wielu ludzi nie miało pracy. O pogodzie listopadowej w Polsce nie mówiąc. I my mielibyśmy tańczyć na tych grobach i stratach?

Tegoroczne święto 11 Listopada zapamiętamy szczególnie. Po pełnych dziwnych zjawisk wyborach, po parotygodniowym oczekiwaniu, która ze zmagających się części społeczeństwa polskiego dostanie „swojego” premiera, mamy wreszcie szansę dać wyraz radości. Nie wiadomo, czy nie na dłużej niż jeszcze parę dni, ale nadzieja została wzmocniona.

Trudno uwierzyć, ale to wielkie święto obywateli Polski obchodzone jest od stosunkowo niedawna. Oczywiście hucznie obchodzono je w dwudziestolecie międzywojennym, pamięć odzyskania niepodległości była bardzo świeża. W PRL tylko dwa razy odbyło się to święto, zawsze nielegalnie: w 1979 a potem w 1981 roku, podczas wspólnego czasu Solidarności. W 1979, jak co roku, część mieszkańców stolicy i innych miast wyległo na ulice, narażając się na przeganianie przez milicję i zatrzymywanie

w aresztach na „48 godzin”. W Warszawie poszliśmy na Plac ówczesnie Zwycięstwa, obecnie Piłsudskiego. Tam przy Grobie Nieznanego Żołnierza zebrało się sporo ludzi; w pewnym momencie od strony Hotelu Europejskiego uformował się duży pochód przeważnie młodych ludzi. Blisko Grobu rozwinęli duży transparent z napisem „Konfederacja Polski Niepodległej”. Było to wzruszające i odważne, niezależnie od późniejszych losów KPN i wiedzy o jej szefie, Leszku Moczulskim. Część obecnych na placu zostało aresztowanych. To było w PRL zabronione: świętowanie Niepodległości odzyskanej w 1918 r. W 1981 władze już

Tańczcie, Francuzi

nawet nie reagowały na tłumy, zbierające się 11 listopada. Wiedziały, co wkrótce nastąpi.

Podobnie w PRL władze kwaśno tolerowały obchody 15 sierpnia, święta Matki Boskiej Zielnej i zarazem rocznicy bitwy warszawskiej 1920 r.; o dacie odepchnięcia na lata nawały barbarii sowieckiej od Europy, wspominać nie było wolno.

A czy ktoś z czytelników pamięta, jak ubecy/esbecy w mniejszych miejscowościach chodzili po domach i kazali zdejmować flagi biało-czerwone zawieszane na 1 maja urzędowo, a potem zostawiane przez ludzi na balkonach,

żeby zostały do 3 maja, rocznicy pierwszej Konstytucji, drogiej sercu i pamięci wszystkich Polaków? Robili to przez 45 lat, aż do wyborów 4 czerwca 1989. Moja ciotka, która jeszcze pamiętała, że jako dziecko obchodziła z rodziną święto 3 maja w 1905 r. pod zaborami, miała lzy w oczach, opowiadając w latach 1960., że udało jej się do 11 rano przetrzymać flagę na balkonie, a potem dzielnicowy kazał ją zdjąć.

O świętowaniu urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego czy innych bohaterów naszej Ojczyzny nawet nie było co marzyć, choć byli odważni, jak Wojtek Ziemiński, który wtedy zamawiali msze św. i rozwieszali po kościołach zawiadomienia. Jako dziewczynka 15-letnia pomagałam mu je rozklejać na Mokotowie.

Wielu ludzi uważa te rocznice za okazję do festynu ulicznego lub majówki i dobrze, warto obchodzić to święto wesoło i radośnie, jednocześnie pamiętając, co się zdarzyło dawno, dawno temu, co podtrzymało naszego ducha wolności i zdecydowało o tym, że w końcu ją wywalczyliśmy.

Jak zwykle w Polsce, niemal każdy rok jest niezwykły i niemal każda ważna rocznica zostaje nam w pamięci, bo to albo milicja biła, a to już w tych czasach policja kopała „awanturników”, których wspomagały prowokacje, albo prezydent szedł na czele wielkiego pochodu.

W tym roku to może być największy w historii Marsz Niepodległości. Może Francja też się ruszy?

Teresa Bochwic



Posterunek Straszyn

Właśnie komisja prawna JURI Parlamentu Europejskiego przegłosowała odebranie immunitetów Patrykowi Jakiemu, a także trzem innym europosłom

Zjednoczonej Prawicy - Tomaszowi Porębie, Beacie Kempie oraz Beacie Mazurek. Stało się tak na wniosek polskiego sądu, który ma rozpatrzyć sprawę zarzutów rzekomego szerszenia przez w/w europosłów „mowy nienawiści” (art. 256 KK do 3 lat więzienia i ewentualny zakaz kandydowania w wyborach do PE). Powód... polubili lajkując nagranie spotu PiS ostrzegającego przed nielegalną imigracją cztery lata temu. Według Jakiego, polskie partie opozycyjne poparły działanie komisji PE. Po przyjrzeniu się uważnie całej sprawie można dosłownie złapać się za głowę. Do sądu subsidiaryarny akt oskarżenia złożył niejaki Rafał Gawła, przestępca i założyciel zięjącego jadem nienawiści do wszystkiego co nie jest poprawne politycznie - Ośrodka

Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Gawła, to skazany prawomocnym wyrokiem aktywista, któremu udowodniono oszustwo, a jego kasację Sąd Najwyższy uznał za „bezzasadną”. Opierając się na wniosku zdegenerowanego aktywisty sąd wniosł do komisji prawnej JURI PE wniosek o odebranie immunitetów czwórce europarlamentarzystów.

Nieoczekiwana zmiana miejsc

Żeby było jeszcze ciekawiej na sprawozdawcę sprawy immunitetu Beaty Kempy został wybrany Gilles Lebreton. To funkcja, która po części łączy cechy sędziego i jednocześnie prokuratora. Lebreton, to znany w całej Francji wykładowca akademicki i prawnik. Jest też ekspertem i wykładowcą w dziedzinie prawa międzynarodowego. Francuski parlamentarzysta drobniogłowy

sprawdził całą dokumentację sprawy, przeanalizował materiał dowodowy i przygotował swój projekt edycji komisji. Uczestniczył też w wysłuchaniu Beaty Kempy przed komisją prawną. Projekt sprawozdania autorstwa Gillesa Lebretona nie pozostawia suchej nitki na kuriozalnym wniosku polskiego sądu o odebranie immunitetu Beacie Kempie. Zwraca on uwagę, że Parlament Europejski nie można uznawać za sąd, a europosła za „oskarżonego” w kontekście procedury uchylenia immunitetu. Ale mimo to Beata Kempa i pozostali euro posłowie immunitety stracili. W kontrapunkcie do sprawy naszych europosłów znalazła się kwestia przebywającego od 8 miesięcy w areszcie śledczym (widać sąd ma twarde dowody i obawia się matactwa) byłego ministra skarbu Włodzimierza Karpińskiego. Wg radia RMF FM, Włodzimierz Karpiński wyraził właśnie zgodę na objęcie mandatu europosła. Oznacza to, że z aresztu trafi prosto na sesję do Brukseli i Strasburga. „Z celi do Brukseli” – zdążyli już ukuć powiedzonko politycy. Towarzystwo jeszcze nie objęło władzy, a już pokazuje co potrafi. „Nowe” wraca, a zapowiada się, że będzie jeszcze gorzej.

Andrzej Potocki



„Czasem aż oczy bolą patrzeć, jak się przemęcza dla naszego państwa przewodniczący Donald Tusk. Ciągłe pracuje! Wszystkiego przypilnuje i jeszcze inni, niektórzy,

wtykają mu szpilki. To nie ludzie, to wilki!”

I dlatego każdy obywatel, czujący odpowiedzialność za losy naszego kraju, powinien w tym wielkim dziele budowy antypisowskiej władzy pomóc liderowi totalnej opozycji, tym bardziej że jak widać inni liderzy przyszłej koalicji rządzącej, w przeciwieństwie do Donalda Tuska, zabiegają przede wszystkim o swoje partyjne interesy i kierują się osobistymi ambicjami przy tym „podziale łupów”, jak owe wilki określają żmudną pracę związaną z obdzieleniem wygranej drużyny najważniejszymi stanowiskami w państwie.

Jeżeli w kwestii obsadzenia stanowiska marszałka Sejmu, drugiej osoby w państwie, czterech liderów nie potrafi się do tego stopnia dogadać, że wymyślili rotację na tym stanowisku, a Szymon Hołownia zapowiada, że być może taki rotacyjny system należy wprowadzić także przy funkcjonowaniu rządu, to widać, że pomoc z zewnątrz jest konieczna i w związku z tym przedstawiam pod rozwagę moje propozycje, choć nie dotyczą wszystkich resortów, z krótkim uzasadnieniem.

Minister Finansów – Izabela Leszczyna, bo jako jedyna wie, gdzie jest dziura budżetowa, zatem będzie potrafiła ją załatać.

Minister Spraw Zagranicznych – Paweł Kowal, bo bardzo chce.

Minister Obrony – Franek Sterczewski, bo potrafi wymykać się „wrogowi” w pełnym rynsztunku bojowym (torba z dyskontu).

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – Iwona Hartwich, bo jak już nowy rząd wpuści tych wszystkich nielegalnych imigrantów, to będzie potrafiła ustalić, kim są.

Minister Sprawiedliwości /Prokurator Generalny – Michał Szczerba&Dariusz Joński, bo „Sherlock Holmes i dr Watson” totalnej opozycji wykryli tyle pisowskich afer w ramach kontroli poselskiej, wobec których prokuratura wykazała brak zainteresowania, że dopiero mając odpowiednie narzędzia, oczyszczą tę „stajnię Augiasza”, jak elegancko określił Donald Tusk Polskę pod rządami prawicy. Pierwsze rotacyjne stanowisko w tym rządzie do czasu rozdzielenia stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Do tego czasu panowie mogą pracować przemennie – jeden w dni parzyste, drugi w nieparzyste.

Minister Aktywów Państwowych – Leszek Balcerowicz&Bogusław Grabowski, drugie rotacyjne stanowisko w tym rządzie, ponieważ jeden „atleta”, choćby nie wiem, jak się wytężał, nie poradzi sobie z ogromem pracy, jaki staje przed tym ministerstwem w związku z „masą spadkową” po ustępującym rządzie, czyli spółkami skarbu państwa, które trzeba będzie wyprzedać. Nie dlatego, że przynoszą straty, wręcz przeciwnie, mają się znakomicie i obfitym strumieniem do skarbu państwa płyną od nich dywidendy, tylko dlatego, że liberalizm w wydaniu „pierwszego planu Balcerowicza” musi wrócić. A poza tym jest sporo chętnych kontrahentów spoza naszego kraju, którzy już ostrzą sobie zęby na polskie gospodarcze giganty.

Minister Klimatu i Środowiska – Elżbieta Bienkowska, bo wie, jaki mamy klimat („taki”).

Minister Zdrowia – Bartosz Arłukowicz, bo wie, ile szpitali trzeba zamknąć, by pozostałe pracowały lepiej.

Minister Sportu i Turystyki – Joanna Mucha, bo już wie że nie ma trzeciej ligi hokeja i daje nadzieję na spro-

Nieważne, czy wybierzesz prawego czy lewego

wadzenie ponownie Madonny do Polski, ponieważ niestety podczas aktualnej trasy koncertowej gwiazda omija nasz kraj.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Klaudia Jachira, bo już najwyższy czas, żeby po latach rządów w tym ministerstwie polityków nareszcie ster objął ktoś, kto na własnej skórze doświadczył, ile wysiłku wymaga bycie artystą w tych ciężkich czasach i ktoś z własnym dorobkiem kulturalnym, nawet jeśli są to stendupy wykonywane na trybunie sejmowej.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Sylwia Spurek, bo tylko ona jest w stanie sprawić, żeby krowy przestały być gwałcone, a ulubionym daniem Polaków zamiast schabowego stał się kotlet z tofu.

Minister Rodziny i Polityki Społecznej – Sławomir Nitras, który jako jedyny z grona opozycji krytykującego świadczenia socjalne wprowadzone przez Zjednoczoną Prawicę ośmielił się publicznie odkryć brutalną prawdę, że dzięki 500+ „żyje się na dzieci, nie warto pracować, nie warto podejmować jakichkolwiek starań(...) to są postawy patologiczne”, więc w nim ostatnia nadzieja, że

zlikwiduje tę patologię, a przy okazji inne, które pozwalają na przykład emerytom na hulaszczy tryb życia (13 i 14 emerytura, bezpłatne leki).

Minister ds. Unii Europejskiej – Krzysztof Śmiszek, bo jego partner Robert Biedroń ma tak wysoką pozycję i prestiż w Parlamencie Europejskim, że pomoże mu załatwić wszystko (oczywiście dla Polski).

Minister Rozwoju i Technologii – i stanowisko i resort do likwidacji, bo żadnego rozwoju nie będzie, ale zamiast tego nowy resort i minister, czyli

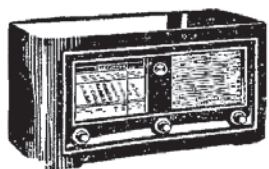
Minister Mieszkalnictwa – Robert Kropiwnicki, bo jako właściciel dziewięciu mieszkań na pewno wie, jak sprawić, żeby każdy Polak miał choć jedno własne.

A co z najważniejszym stanowiskiem w rządzie, czyli szefem Rady Ministrów? Widać, że w gronie liderów opozycji myślozbrodnią jest nawet cień refleksji, by powierzyć je komuś innemu, niż Donald Tusk, okrzyknięty zwycięzcą tych wyborów (choć w 2019 roku pod wodzą Grzegorza Schetyny PO zdobyło więcej mandatów), ale jak już mamy demokrację rotacyjną, to czemuż nie czterech premierów na cztery lata?

Rodzi się także pytanie, co zatem z partyjnymi i plciowymi parytetami w takim rządzie? Reklama pewnego batonika głosi „...nieważne, czy wybierzesz prawego czy lewego”, a więc korzystając z tej jakże głębokiej myśli można powiedzieć, że nieważna przynależność partyjna poszczególnych kandydatów, w końcu wspólny cel całej totalnej opozycji, czyli odsunięcie PiS od władzy został osiągnięty, a reszta, czyli rządzenie państwem według jakiegoś wspólnego programu, to detale, grunt żeby kandydaci do rządu mieli kompetencje i wiedzę w dziedzinach, za które będą odpowiadali, a że moi mają, wykazałam jak wyżej. A co z parytetem płci, którego domaga się szczególnie lewica, czyli żeby było po 50% kobiet i mężczyzn? To myślenie rodem z polskiego lewicowego zaścianka, bowiem ten podział to już dawno anachronizm, teraz liczy się płeć kulturowa, czyli gender, a więc wystarczy, że odpowiednia liczba panów, członków Rady Ministrów zadeklaruje publicznie, że nie utożsamia się ze swoją biologiczną płcią, tylko z jakąś zupełnie inną (a wybór jest duży) i wszystko będzie nowoczesnie i po europejsku.

A potem przyjdzie zmiana unijnych traktatów i to, kto jest marszałkiem, premierem i ministrami nie będzie miało znaczenia, bo marionetkowy rząd i marionetkowy parlament nic nie będzie miał do powiedzenia. Decyzje o losie Polski i Polaków będą zapadały gdzie indziej. I bez naszego udziału.

Aleksandra Jakubowska



RADIO
ODBIORNIKI

TELEFUNKEN

wszystkie typy

E. SIWIEC
TORUŃ

UL. ŻEGLARSKA 31

Sroda-Czwartek, 10-11 listopada 1937 - Nr. 260

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Gazeta Gdańska

18 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Komendant chciał wielkiej Polski, rozpoczynamy więc dalszy marsz ku silnej i mocarstwowej Polsce

Święto państwowe jest zarazem Świętem Niepodległości

Dnia 11 listopada 1918 r., gdy rząd dusz w Polsce objął Józef Piłsudski, spręgli się ze sobą w nierozdzielnej jedności idea wolnego Narodu i tęsknota za własnym, przed półtora stuleciem utraconym państwem.

Oba te głębokie nury przepływały ziemię polską przez niemal sto pięćdziesiąt lat. Nie zdołały jednak połączyć się, zjednoczyć. Był tragiczny między nimi rozbrat. Naród nie był wolny. Państwem rządili obcy. Największe wysiłki, podejmowane na przestrzeni półtorawieczia, nie zdołały tego zmienić. Najsłabsze porwy kończyły się niepowodzeniem. Kościuszko i Dąbrowski, Wysocki i Traugutt nie zdołali ziścić idei wolności i zapewnić Polsce bytu państwowego. Krzepili ducha narodowego nasi wieszczowie i utwierdzali w społeczeństwie ducha państwowego. W Szliselburgu i Josefstarcie, w tajgach Sybiru i rozsypane emigranckiej pokutowali najsłabsze nury w narodzie za swe porwy patriotyczne.

Aż przyszedł Mąż Opatrznościowy, wskrzesiciel państwa. On to sprzął w jedno: ideę niepodległości i prawo samostanowienia o losach Polski. Przewidział bowiem tę „wojnę powszechną”, o którą modlił się Adam Mickiewicz. Przewidział czasy, w których o przyszłości państw i narodów decydować będzie Czyn Zbrojny.

Wzwał Naród do Czynu. I tego dokonał, że w momencie, kiedy dziesięć milionów ludzi w Europie przeżyciło karabiny przez ramiona i przypasało bagnety do boku — młodzież polska, uzbrojona i ruszająca na pola bitewne, zaświadczyła przed światem: Polska idzie do walki o swą niepodległość i swe prawo do własnej państwowości.

Przez cztery lata ten widomy symbol Polski niepodległej i państwowej znajdował się na widowni świata. I wtedy, gdy żołnierz polski zdobywał okopy nieprzecielańskie i wtedy, gdy przemoc zaborcza zdołała go jeszcze powrócić do cel więziennych i za druty kolczaste obozów karnych.

Lecz ta przemoc wreszcie runęła. Runęła ostatecznie w listopadzie 1918 roku.

I wtedy symbol Niepodległości i Państwa, Józef Piłsudski, wyszedł z celi więziennej. Dopelniał się kres martyrologii ujarzmionej i bezpaństwowej

Polski. Martyrologii, znaczonej wywiezieniem biskupa Soltyka w dobie pierwszego rozbioru do Kalugi, wtrąceniem Waleriana Łukasińskiego do czarnych lochów Szliselburga, która za-



W związku ze zbliżającym się Świętem Państwowym 11 listopada, będącym uroczystą rocznicą odzyskania Niepodległości, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające moment powrotu Marszałka Józefa Piłsudskiego z Magdeburga w dniu 10 listopada 1918 roku. Obok Marszałka Piłsudskiego widzimy na prawo obecnego gen. broni Józefa Sosnkowskiego.

Min. Delbos przybędzie do Warszawy

Ważna wizyta dyplomatyczna

Paryż. Pisma francuskie donoszą o projektowanej podróży ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa do Warszawy. Według doniesień Agencji Havasa, rozmowy min. Delbosa z min. Beckiem, które odbędą się w Warszawie, mają tylko przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących oba kraje. Od chwili objęcia przez Delbosa kierownictwa sprawami zagranicznymi Francji, stosunki polsko-francuskie rozwijały się jaknajpomyślniej. W tym czasie miała miejsce podróż Marszałka Śmigłego Rydza do Francji i podróż ministra Becka do Paryża.

Program wizyty min. Delbosa nie jest jeszcze ustalony. W Warszawie zaznaczają, że rozmowy będą się toczyły w ramach sojuszu polsko-francuskiego i w atmosferze szczerzej serdeczności.



prowadziła Romualda Traugutta na szubienicę na stokach Cytadeli, a żołnierzy Legionów do Szczypiorny i Beniaminowa, Werla i Marmaros - Sziget.

Ziścił się ideał naszej niepodległości i odzyskał wolne państwo.

Jednak te wolności i to państwo przyszło potem z trudem i maziem, wielką pracą i wielką ofiarą krwi obronąć i umocnić. Obronić przed zachłannością z zewnątrz i umocnić na wewnątrz. Dwa lata walczyć musieliśmy o granice, aż geniusz Wskrzesiciela je utrwalił. A siedemnaście lat już trwa ta niezmordowana praca umacniania wolnego państwa na wewnątrz.

Ta praca nie jest skończona. Dopiero rozpoczęta. Była sto pięćdziesięcioletnia przerwa, która spowodowała wiele zła, która osłabiła naszą przężność. Mamy więc ołbrzymie zadanie do odrobienia. Mamy ogrom zadań przed sobą, jeśli chcemy, aby Polska była taką, jaką ją mieć chciał Józef Piłsudski.

Postawił przed nami Jego następca w dziele „obrony Polski”, Marszałek Śmigły-Rydz, zasadnicze pytanie:

— CZEGO CHCIAŁ KOMENDANT? CHCIAŁ, BY POLSKA BYŁA WIELKA I SILNA, CHCIAŁ, BY BYŁA WIELKA GRANICAMI I WIELKA WPLYWAMI I AUTORYTETEM NA ŚWIECIE. KOMENDANT CHCIAŁ WIELKIEJ POLSKI.

I przykazał nam, byśmy „maszerowali tam, gdzie On Jej szukał”.

Dziś, w dzień Święta Państwowego i Święta Niepodległości, uprzytomnić sobie wszyscy w Polsce mamy obojętne marszu do tej Polski, której szukał Józef Piłsudski: Polski „wielkiej i silnej”.
J. R.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, we Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnia dyżur w Gdańsku dnia 10 bm. dr. Ehmke, Brothäuserstrasse 39, tel. 22216 i dr. Wiebe, Karthäuserstrasse 36, tel. 23027; dnia 11 bm. dr. Frick, Milchbännergasse 27, tel. 23630 i dr. Busch, stacja sanitarna Stockturn, tel. nr. 24378; we Wrzeszczu dnia 10 bm. dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292; dnia 11 bm. dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559; w Sopotach dn. 10 bm. dr. Janssen, Seestrasse 21, tel. 51518; dnia 11 bm. dr. Zollenkopf, Seestrasse 48, tel. 51223.

KALENDARZ ZEBRAŃ

W środę 10 bm.

O godz. 19 filii Gdańsk-Dolne Miasto Gminy Polskiej Związku Polaków w lokalu filii przy ul. Hopfengasse.

O godz. 19 sekcji pracowników pola drzewnego i transportowców Z. Z. P. w sali przy Rynku Drzewnym 4.

O godz. 20 Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk w lokalu Federacji Z. P. O. O. przy Rynku Drzewnym 4.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędą się: w niedzielę 14 bm. o godz. 13 w Wielkich Trąbkach w świetlicy, o godz. 14.30 w Piekłach w Domu Polskim, o godz. 15.30 w Elganie w świetlicy, o godz. 16.30 w Postolowie u Pennera, o godz. 19 w Brentowie w lokalu p. Schenkowej.

Z miasta i okolicy

— **Z powodu święta Niepodległości** polski następny numer pisma naszego wyjdzie dopiero w piątek.

— **Nowe taryfy.** Powiernik pracy ogłosił nową taryfę zarobkową dla pracowników w fabrykach młotów, szczerbów i pendzli, uzupełnienie taryfy dla pracowników w drukarniach, wydawnictwach gazet, introligatorniach, zakładach chemigraficznych, papierniach, fabrykach papieru i kartonu, oraz taryfy dla pracowników w lodowniach i handlach lodem.

— **Wzrost bezrobocia.** Na końcu października rb. zarejestrowanych było w urzędzie pracy na całym terenie W. M. Gdańska 3.800 bezrobotnych, z tych 3.055 mężczyzn i 745 kobiet. W dniu 30 października liczba bezrobotnych na Ziemi Gdańskiej wynosiła 9.243.

— **Zdjęcie znaków morskich.** W bieżącym miesiącu zdjęte zostaną w rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku — Nowym Porcie następujące znaki morskie: biała pława przed Wistoulischem z napisem „Weichselriff” i pława kierunkowa przed dawniejszym ujściem Wisły koło Neufähr. Pławy wyłożone dla oznaczenia wjazdu do portu koło Nowego Portu i sygnalizatora podwodnego zostaną tylko zdjęte w razie tworzenia się silnej kry, a pławy wyłożone w przerwie Wisły koło Neufähr z chwilą nastania silniejszych mrozów.

PRZEŁADUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH

w dniu 8 listopada 1937 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	10894	22818
Złoto	561	—
Cukier	—	845
Drewno	2872	1356
Żelazo	—	155
Nafta i t.	150	15
Drobniak	2810	1911
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	8058	142
Złoto	23	850
Nowy sz.	880	—
ryż	—	80
Bawełna	—	890
Żelazo	—	15
Drobniak	885	1238

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 7. XI.	8. XI.
Kraków	—1.84	—3.00	—3.03
Zawichost	1.47	1.04	1.10
Warszawa	1.62	0.67	0.68
Płock	1.27	0.17	0.18

	Woda średnia	Stan wody dnia 8. XI.	9. XI.
Foru	—	—	—
Fordon	1.37	0.04	0.02
Chelmno	1.87	0.01	—0.02
Grodzisz	1.98	—0.11	0.10
Grodzisz	1.44	0.05	0.06
Wąbrzeź	1.85	0.20	—0.19
Wąbrzeź	0.80	—0.40	—0.42
Łódź	0.82	—0.59	0.81
Łódź	0.80	3.18	3.21
Łódź	2.86	2.02	2.02
Łódź	2.61	2.18	2.10

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera woda wazaku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYKIM

W środę pochmurno, przelotne deszcze, umiarkowane wiatry, temperatura bez zmian.

W czwartek pochmurno, jeszcze przelotne deszcze, chłodniej.

— **Napad.** W nocy na ubiegły wtorek napadnięta została na moście Hühnerberg znajdująca się w drodze do mieszkania matki Cecylia Zelewska. Napastnik, liczący około 23 lat, chwycił Z. za suknię, powalił na ziemię i wyrwał torebkę ręczną, w której znajdował się paszport, sakiewka z 1 gulda, lampka kieszonkowa i dokumenty. Na alarm napadniętej, napastnik zbiegł w kierunku ulicy Hühnerberg. Policja wszczęła dechodzenia celem wyśledzenia i ujęcia rabusia.

— **Bezprytomna na ulicy.** Onegdaj rano znaleziono leżącą na chodniku ulicy Poggenpuhl bez przytomności młodą kobietę Martę Wischniewską, lat 30, zamieszkałą przy ul. Kolkowgasse 30. Wischniewską ze słabymi oznakami życia przewieziono do lecznicy Panny Marii.

— **Kronika policyjna z 9 bm.** Przytrzymano 9 osób, z tych 1 za oszustwo celne, 1 bezdomnego, 1 za przestępstwo obyczajowe, 6 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** książkę „Mein Kampf”, zegarek damski z dewizką, 2 sakiewki z zawartością, rower damski, 2 srebrne naszyjniki, tablicę, owczarka, dokumenty na nazwisko Erny Müller.

— **Zgubiono:** kwity towarowe firmy E. rich Schulz, portmonetkę z 20 guld.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: małżonka Joanna Richert z domu Belakowska, 73 l.; listonosz Ernest Kochler, 51 l.; wdowa Augusta Stenzel z domu Thymian, 75 l.; kupiec Mowśa Epstejn, 63 l.; robotnik Ryszard Schmidt, 59 l.; wdowa Augusta Iwanitzka z domu Glass 65 l.; syn kapitana statku Edmunda Kleina, 3 l.; inwalida Albert Lutz, 75 l.; robotnica Szarlota Liedtke, 28 l.; syn asystenta kolejowego Willy Witzkego, 5 tyg.; nieśl. syn, 6 tyg.

Interwencja posłów polskich w Senacie gdańskim w sprawie zejść w Piekło

W dniu 6 bm. posłowie polscy Bronisław Budzyński i Antoni Lendzion złożyli w senacie W. M. Gdańska pismo w sprawie wypadków pobicia w Piekłach. Przedstawiając całokształt sprawy, posłowie w piśmie swoim stwierdzają, że zaszły wypadki są wyrazem nienormalnych stosunków, jakie panują w pewnych odłamach niemieckiego społeczeństwa gdańskiego, wobec ludności polskiej. Posłowie polscy proszą Prezydenta Senatu Gdańskiego, by był przedsięwzięty przez Senat gdański

Apel w sprawie obchodu Święta Niepodległości Polski w dniu 11 listopada

Jeszcze raz przypominamy, że w czwartek, 11 listopada obchodzimy z całą Polską święto Odzyskania Niepodległości. Wzywamy Rodaków do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Program obchodu: godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Mszę Feliksa Nowowiejskiego „Bogu Rodzica” wykonaą połączone chóry „Lutnia” Gdańsk i „Cecylia” Wrzeszcz pod dyktando p. T. Tylewskiego. Godz. 19.30 uroczysta akademii w Sporthalle. Na program złożą się: przemówienia, występy chórów „Ce-

cyli” Gdańsk pod dyr. p. K. Wilkomirskiego i „Moniuszko” pod dyr. p. T. Tylewskiego, występ solowy p. dyr. K. Wilkomirskiego (wielonczela) oraz zbiorowa deklamacja młodzieży gimnazjalnej. Po akademii zabawa taneczna.

Należy wyrazić nadzieję, że nie tylko w tym uroczystym obchodzie, ale również i w zabawie udział wezmą wszyscy Polacy, zamieszkali w Gdańsku wszelkich warstw społecznych, i że w tym zwłaszcza inteligencja zaprezentuje się licznie i godnie.

Wybór nowego zarządu Tow. Budowy Kościoła Polskiego w Sopotach

Ostatnio odbyło się w Domu Polskim w Sopotach przy nadzwyczajnym licznie udziałem członków roczne walne zebranie miejscowego Tow. Budowy Kościoła Polskiego, które zagałi pod przewodnictwem katolickim prezes p. Józef Schwarz.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Piotra Bresińskiego. Sprawozdanie z działalności złożył prezes p. Schwarz, który podkreślił trudności, jakie Towarzystwo musiało zwalczać, po czym wspominał o zasługach ks. Szymańskiego, który utworzył parafię polską w Sopotach.

Po sprawozdaniu komisji rewizyj-

nej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Piotr Bresiński — prezes, Józef Uller wiceprezes, Franciszek Klein sekretarz, Kazimierz Kucharski zastępca sekretarza, Piotr Pawlik skarbnik, Stanisław Mueller zastępca skarbnika.

Członkami komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Radkego, mgr. Garyan-tesiewicz i Mielińskiego.

Na wniosek b. prezesa radnego miejskiego p. Józefa Schwarza uchwalono walne zebranie rezolucję w sprawie polskich parafii personalnych na Ziemi Gdańskiej.

Na tym zakończyły się obrady walnego zebrania.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Tow. Budowy Kościoła Polskiego zdołało w czasie 2-letniego istnienia zebrać około 20000 guld. jak fundusz na budowę kościoła polskiego.

Najpiękniejsza ozdoba stołowa

Rosen & Apol

Porcelana, Serwisy stołowe i do kawy. Gdańsk, Zeughauspassage

Apel do ludności polskiej na Ziemi Gdańskiej

Powołując się na swoją odeszwę skierowaną do filii w dniu 2 listopada br. Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków wzywa wszystkich rodaków do flagowania w barwach narodowych w dniu 11 listopada, jako w dniu święta narodowego.

Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków

Drak orientacji czy próbny balonik?

Wychożąc w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau” w numerze sobotnim zamieszcza notatkę pt. „Niemcy — Polska — Gdańsk”, na którego wstępie „gaulei” tra Forstera nazywa „głową państwa gdańskiego”. „D. R.” zaznacza, że notatka została otrzymana przez redakcję z Berlina ze specjalnego źródła („von be sonderer Leite”).

Szkoda, że pismo niemieckie nie ujawnia tego „specjalnego” źródła, które nie różniła stanowiska kierownika politycznego partii nar. socjalistycznej i stanowiska prezydenta Senatu Wolnego Miasta. Czyżby chodziło tutaj o sugerowanie zmian, które miałyby nastąpić w przyszłości?

CHWALIĆ WSZYSTKO

— Tak, kochany przyjacielu — powiada pani Zofia — z kobietami trzeba postępować nmielnie. Gdy się chwali kobietę, jej inteligencję, to trzeba wspomnieć o piękności. A kiedy się podkreśla jej urodę, to nie wolno zapominać o chwale inteligencji. W przeciwnym razie, w pierwszym wypadku kobieta byłaby przekonaną, że mężczyzna uważa ją za brzydką, a w drugim wypadku, że ją poczytuje za głupią.

Zachować zimną krew i rozwagę

Jak się dowiadujemy, zachodzą ostatnio wypadki, że podejrzane i nieodpowiedzialne elementy chodzą po polskich składach katolickich ofiarowując tzw. „Hausfrauenadler” (znane papierowe odznaki z godłem niemieckim i swastyką), jako odróżnienie tych składów od składów żydowskich, — grożąc, w razie nie wywieszenia ich, konsekwencjami.

W związku z tym, zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków zwrócił się do zainteresowanych człon-

ków, by zgłaszali mu nazwiska osób agitujących dla poczynienia odpowiednich kroków u miarodajnych czynników.

Zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków wystosował również apel do członków filii, w którym, stwierdzając trudne położenie ludności polskiej w Gdańsku wzywa do zachowania zimnej krwi i rozwagi. Zarząd dołoży wszelkich starań, by wpłynąć skutecznie na poprawę istniejącego stanu rzeczy.

Ze sportu

Wynik zawodów strzeleckich o tytuł najlepszego strzelca Klubu Wioślarskiego

Ostatniej niedzieli odbyły się zawody strzeleckie członków Klubu Wioślarskiego o tytuł „Najlepszego Strzelca Klubu”. Zawody zaszczycili swą obecnością p. radca Zalewski, prezes klubu p. dr. Weyers, oraz przedstawiciele poszczególnych towarzystw.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 1) miejsce i tytuł „Najlepszego Strzelca” zdobył drh. Kostro Józef pkt. 243 na 400 możli., 2) drh. Krenski Brunon — pkt. 243, 3) radca Zalewski Antoni — pkt. 231.

Faust — opera w 5 aktach

Muzyka Charles Gounod. Teatr Miejski 7. 11.

Przed prawie 80 laty ujrzało to dzieło światła kinkietów. Obeszło świat cały, wychowało pokolenia śpiewaków, muzyków i słuchaczy i nie straciło nic ze swego uroku i piękna. Niektóre arie i tańce stały się wprost ludową muzyką, prawie „oklepami” kawałkami „a przeciwie” na scenie, przy napięciu dramatycznym — zachwycają i porwują zawsze. Słuch i wzrok „Fausta” na scenie jak dawnego, dobrego znajomego, z którego widoku i słów radzi jesteśmy i którymś się cieszymy.

Po szeregu lat wprowadził i teatr miejski „Fausta” do programu operowego, zadając sobie — jak zwykle — dużo trudu, by dzieło temu nadać jak najefektowniejszą szatę.

Niedzielne przedstawienie odpowiadało na ogół nawet wybrednym wymaganiom, zwłaszcza jeśli chodzi o stronę wystawową

i taneczną, a w pierwszym rzędzie jeśli chodzi o rolę Gretchen w interpretacji Hanny Richtmeier. Artystka ta wybijała się glosowo i dramatycznie z całego zespołu, stwarzając kreację godną nawet wielkich scen. Dla niej też były przeznaczone oklaski zarówno przy otwartej scenie, jak i na końcu wieczoru.

Inni śpiewacy pozostali w granicach kreacji „provincialnych”. Zdarzały się nawet momenty, że między nimi a orkiestrą zachodziły „nieporozumienia” i to nawet przy bardzo znanych i ośpiewanych ariach. Takie incydenty należą właściwie w teatrze gdańskim do rzadkości. Może je należy położyć na karb nowego kapelmistrza, który debiutował w niedzielnym przedstawieniu i który czasami z trudem ugadywał orkiestrę z chórem lub śpiewakiem. Następne przedstawienia usuną zapewne te drobne usterki. — Bardzo pięknie wypadła „Walpurgisnacht”, zasługa to zaś reżyserii, dekoracji i coraz lepszemu baletu z główną parą Lucja Plack i Fritz v. Kaiserfeld.

S. P.



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Gerhard Graf - Barwa i motyw

Kolorystyczny kontrast niebieskiego nieba i zimne przeważnie zielono-niebieskie wody morza, jeziora czy rzeki w wielu wypadkach wzmacniają kompozycje malarskie Gerharda Grafa. Wywołują wrażenie głębokiej przestrzeni, jednocześnie potęgują odbijające się w wodzie motywy ujęcia, otwierają przestrzeń obrazu. Tę wzajemną grę ujęć możemy zaobserwować w wielu gdańskich obrazach artysty, szczególnie prezentujących ruch na wodach Motławy.

To ulubiony motyw berlińskiego malarza dla którego specjalnie bywał w Gdańsku. Jednak również samo miasto robiło na nim duże wrażenie, szczególnie wąskie uliczki i miejska architektura. Spędzał w Gdańsku na plenerach wiele czasu. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie u znakomitego marnisty prof. Hermana Eschke, który wykształcił między innymi słynnego Louisa Douzettea. Gerhard Graf był również bardzo zdolnym uczniem profesora. Malował głównie Berlin jego place, ulice, mosty, był malarzem architektury, ale i ujęć marynistycznych. Wiele podróżował. Bywał w Królewcu, Paryżu, Wenecji czy właśnie w Gdańsku, któremu poświęcił wiele swoich ciekawych pejzaży. Często po studiach brał udział w Wielkich Wystawach Sztuki w Berlinie.

Zaliczany był do przedstawicieli umiarkowanego niemieckiego impresjonizmu, wydaje się jednak, że bliżej było mu do sztuki akademickiej. Pozostawił po sobie wiele wspaniałych obrazów dokumentujących architekturę europejskich miast. Do ulubionych tematów artysty należały również porty. Można powiedzieć, że wybrane przez Grafa motywy Gdańska należą do najpopularniejszych motywów miasta, ale jego ujęcia poprzez ciekawe zestawienia barwy i właśnie motywów otwierają inne widzenie tych znanych, urzekających miejsc.

Graf urodził się w 1883 roku w Berlinie, studia rozpoczął w 1900 roku, ale jego podróże nawet do Stanów Zjednoczo-

nym otworzyły jego sztukę na wiele różnych fascynacji, do których należało również studiowanie fenomenu krajobrazu. Wydaje się jednak, że architektura i ujęcia olbrzymiego gdańskiego kościoła mariackiego robiły na berlińskim artyście duże wrażenie.

Jeden z takich obrazów niedawno dotarł do Andrzeja Walasa, gdańskiego kolekcjonera. To ujęcie ulicy Piwnej zamkniętej olbrzymią budowlą Bazyliki Mariackiej, ujęcie malowane z tego samego miejsca przez wielu znakomitych malarzy. Mimo wszystko ten sam motyw przedstawiany jest zawsze inaczej. zobrazowania różnią się przede wszystkim stylistyką, malowane były w różnych latach i o różnych porach dnia, dlatego różnią się, ale do najciekawszych należą prace: Ernsta Kolbe, Bertholda Hellingratha, Paula Kreisela, Stanisława Chlebowskiego, Paula Danowskiego. Wszystkie obrazy malowane były sprzed Zbrojowni, w różnych porach roku i to ujęcie stało się bardzo popularnym motywem miasta nad Motławą.

Innym znanym widokiem Gdańska malowanym przez Grafa jest scena z wglądem na Żuraw z poziomu gdańskich dachów, ze wschodu na zachód, od Zielonej Bramy w stronę Targu Rybnego, z perspektywą kanału Motławy i kamieniczek usytuowanych wzdłuż Długiego Pobrzeża. Nabrzeżem nad kanałem spaceruje tłum turystów. W wodach Motławy odbijają się za-

budowania wyspy Ołowianki, zamykające północną część krajobrazu. Po wodach rzeki płynie zagubiona tołkmińska łódź rybacka, prawdopodobnie mała łoma lub zalewowy barkas. Wrażenie budują kamieniczki Długiego Pobrzeża i dwa bodaj najważniejsze budynki tej części miasta: Żuraw i Dom Przyrodników, Obserwatorium Astronomiczne. Oba obrazy mieszczą się w estetyce umiarkowanego niemieckiego impresjonizmu usytuowanego bliżej sztuki akademickiej tak modnej na początku XX wieku.

Graf w hanzeatyckim mieście malował ciekawe sceny, potrafił ujęciem nieba stworzyć klimat i pewną gdańską opowieść. Często operował przebijającym się słońcem powoli oświetlającym przedpołudniowy ruch miasta. Malowane głębokimi duktami widoki przez dobór odpowiednich barw z pogłębioną perspektywą nadawały obrazom wyjątkowej plastyczności.

Artysta zmarł w 1958 roku podczas wizyty u swoich córek w Sztokholmie. Obrazy Gerharda Grafa jeszcze od czasu do czasu pojawiają się na europejskich aukcjach sztuki, osiągając ceny około 4 tys. dolarów i przez gdańskich kolekcjonerów sztuki są bardzo cenione i poszukiwane.

Stanisław Seyfried

Obrazy pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa i Sopockiego Domu Aukcyjnego



Gerhard Graf, Gdańsk, Długie Pobrzeże



Gerhard Graf, Gdańsk, ul. Piwna



Gerhard Graf, Gdańsk, płótno, olej

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

Wspólnie dla
POMORZA

Energa
GRUPA ORLEN

Podsumowanie projektów retencyjnych Lasów Państwowych

Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych kończy kolejną edycję projektów małej retencji i przeciwdziałania erozji wodnej.



Lasy Państwowe były pierwszą organizacją w Polsce, która podjęła się tego typu działań na ogólnokrajową skalę, a początki inwestycji polegających na retencjonowaniu wody i odtwierzaniu terenów wodno-

-błotnych w lasach państwowych sięgają lat 90-tych XX wieku. Aktualne realizacje w 160 nadleśnictwach pozwoliły na zretencjonowanie w lasach ok. 2,5 mln m³ wody.

Z tej okazji 12 i 13 października w Katowicach

odbyła się konferencja podsumowująca „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach nizinnych” oraz „Kompleksowy projekt ada-

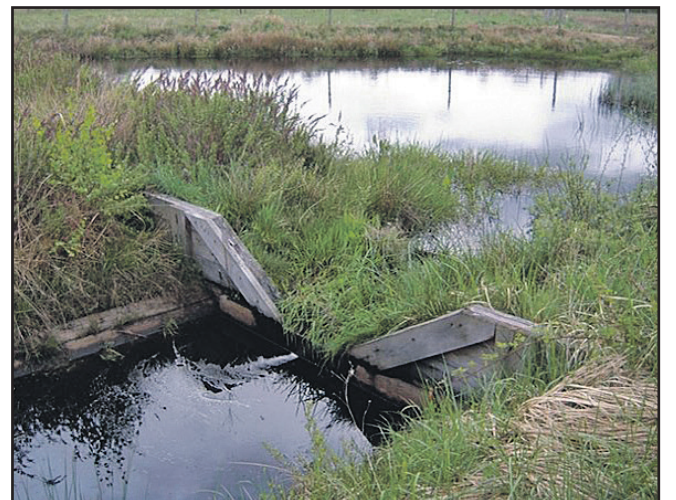


ptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach górskich”.

Pierwszego dnia wydarzenia goście zwiedzili najciekawsze inwestycje na terenie RDLP w Katowicach, m.in. w Nadleśnictwach Brynek, Koszęcin, Jelesnia i Rudy Raciborskie – zbiorniki wodne, działania z zakresu ochrony mokradeł, jak również działania przeciwoerozyjne. Sesję plenarną dnia drugiego otworzyła Karolina Paulewicz-Bazała, dyrektor CKPŚ, oraz Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych. Podczas konferencji z prezentacjami wystąpili reprezentanci RDLP w Katowicach, nadleśnictw nizinnych i górskich oraz przedstawiciele świata nauki, specjalizujący się w

tematyce zmian klimatu czy funkcjonowania obszarów mokradłowych.

– Działania realizowane przez leśników w projektach wykraczają poza gospodarkę leśną i skupiają się na procesach wspomagających adaptację lasów do zmian klimatu. Aktualnie rozwiązania wdrażane przez Lasy Państwowe śmiało możemy nazwać modelowymi. Komplementowane są przez naszych zachodnich sąsiadów (i nie tylko), a projekty realizowane przez polskich leśników spotykają się z uznaniem Komisji Europejskiej – mówiła podczas konferencji Karolina Paulewicz-Bazała, dyrektor CKPŚ.



„Kamerdyner” w TVP, „Polowanie” w kinie

Telewizja Polska rozpoczęła emisję 5-odcinkowego serialu „Kamerdyner” w reżyserii Filipa Bajona. Scenariusz napisali Mirosław Piepka, śp. Michał Pruski i Marek Klat, dziennikarze gdańskiej prasy. 10 listopada na ekrany kin wchodzi „Polowanie”.

To pięknie rozbudowana historia miłości, nienawiści, wojny i wielu innych, wątków, które tworzą fabułę filmu. Akcja filmu rozgrywa się w pierwszej połowie XX wieku na Kaszubach w okolicach Pucka i opowiada historię pruskiego rodu von Krass. Skomplikowane losy Niemców, Polaków i Kaszubów na tym terenie są zawiłe i skomplikowane. Główne role odtwarzają: Marianna Zydek, Anna Radwan, Kamila Baar, Diana Zamojska oraz Janusz Gajos, Sebastian Fabijański, Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Adam Woronowicz, Sławomir Orzechowski.

Swego czasu pisałem o realizacji i wątku wykorzystania w

filmie kolekcji obrazów gdańskiego kolekcjonera Andrzeja Walasa. Jak się później okazało po obejrzeniu filmu, obrazy jedynie w kilku scenach odegrały swoją rolę i w małym stopniu wzbogaciły klimat epoki. Najpełniej zauważone zostały w scenie umiejscowionej w nieistniejącym już dziś Hotelu „Danziger Hof”, która nakręcona została w zaadaptowanej starej willi położonej przy ulicy Małachowskiego we Wrzeszczu.

Jak mówi Mirek Piepka scenarzysta i producent filmu „Dochowaliśmy jak największej staranności i wiarygodności epoki. Obiekty i kostiumy w wielu wypadkach musieliśmy sprowadzać od

zagranicznych dostawców, tak aby zostały starannie dobrane i aby widz czuł jak największą autentyczność tej historii, stąd pojawiła się w dialogach również państwa gazeta, „Gazeta Gdańska”, popularna na Kaszubach polska gazeta powstała w 1891 roku”.

Spotkanie z producentem filmu i scenarzystą było również okazją do rozmowy o innych realizacjach Mirosława Piepki: „Czarny Czwartek”, „Układ Zamknięty” i „Polowanie”, thriller polityczny, najnowszy film w reżyserii Pawła Chmielewskiego. Scenariusz podobnie jak w wypadku „Układu Zamkniętego” napisali Mirosław Piepka i śp. Michał Pru-

ski, ale o ile w wypadku tego filmu chodziło o żądę władzy to w „Polowaniu” ujawniła się żądza pieniądza. Scenariusz napisany został na motywach prawdziwej historii, która miała miejsce w małym polskim miasteczku. Zdjęcia realizowane były w Gniewie na Pomorzu, idealnie pasującym do miejsca prawdziwych wydarzeń. Reżyserem obrazu jest Paweł Chmielewski, dla którego jest to debiut reżyserski. Chmielewski był II reżyserem „Czarnego Czwartku”. Natomiast „Kamerdyner” kupiony został przez TVP jeszcze za czasów prezesury Jacka Kurskiego już jakiś czas temu, jednak jego serialowa wersja wyszła adaptacji telewizyjnej.



Rozmowa z Mirkiem Piepką w końcu sprowadzona została do trudnych sytuacji walki polskich producentów filmowych o każdy grosz, ale i czasami spotykanymi wyjątkowo pozytywnymi zaskoczeniami nieprzewidzianej szczodrości. Dziś Mirosław Piepka w europejskiej

rodzinie filmowców znalazł uznanie, to tylko pozwoliło na przygotowywanie kolejnego filmu, jak się wyraził, takiego, który będzie „wielką produkcją gdańskiej historii w stylu poważnych, światowych realizacji”.

Stanisław Seyfried

105. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w MIIWŚ

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku serdecznie zaprasza do wspólnego świętowania obchodów 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

11 listopada Muzeum dla zwiedzających będzie czynne od godz. 10:00 i tuż po otwarciu odbędą się pierwsze warsztaty plastyczne dla rodzin z dziećmi oraz spacer z edukatorami po wybranych częściach wystawy. Tego dnia na placu przed MIIWŚ będą także czekały zabawkowe samochody Dodge i Willys. Ponadto po raz pierwszy publicznie prezentowana będzie pochodząca ze zbiorów MIIWŚ – armata polowa wz. 1902 kalibru 76,2mm. Zaś muzealni wolontariusze będą rozdawali biało-czerwone flagi, kotyliony i przypinki.

W Kinie Muzeum można bę-



dzie obejrzyć nagrodzony na 48. FFF w Gdyni filmu Kingi Dębskiej „Święto ognia” (godz. 16:30), a także bijącą rekordy popularności animację malarzką „Chłopi” (godz. 18:30).

Oprócz wystawy głównej i wystaw czasowych można będzie zobaczyć specjalnie przygotowaną wystawę jednego z laureatów II edycji konkursu Pro Bono Poloniae, ekspozycję autorstwa Mirosława Antoniewicza pt. „Postpamięć”, która będzie dostępna na poziomie -2. Tematem przewodnim projektu są losy kobiet po II Wojnie Światowej.

O godz. 18:00 czwarty finał konkursu Pro Bono Poloniae,

w trakcie którego uczestnicy konkursu otrzymają nagrody i wyróżnienia za zrealizowane wydarzenia artystyczne uwzględniające wątki patriotyczne. Zwieńczeniem gali oraz wspólnych obchodów będzie koncert artystów Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej, podczas którego usłyszymy utwory z płyty „Płyn Wisielko”. Albumu wydanego z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, przepełnionego żołnierskimi piosenkami w sentymentalnych i dąsingowych aranżacjach, które, jak napisali sami muzycy, mają służyć „radosnemu świętowaniu”.

Konkursy w Pomorskiej Bibliotece Pedagogicznej

Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Gdańsku oraz Szkoła Podstawowa nr 60 w Gdańsku zapraszają uczniów i nauczycieli szkół podstawowych do uczestnictwa w kolejnej edycji Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego.

Tegoroczna XIX edycja zatytułowana „Opowieści gdańskiego astronoma” została objęta honorowym patronatem przez Prezydenta Miasta Gdańska. Konkurs skierowany jest do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych, a celem jego jest m.in. propagowanie literatury pięknej, popularyzacja wiedzy astronomicznej wśród dzieci, poznanie historii i teraźniejszości miasta Gdańska, kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich. Ważnym elementem jest również uczenie

rywalizacji w przyjaznej atmosferze. Podczas konkursu uczniowie będą mogli wykazać się nie tylko umiejętnościami recytatorskimi, ale również pomysłowością w interpretacji tekstu lub wiersza. Jak uczestnicy konkursu poradzą sobie z żywym słowem będzie można się przekonać 30 listopada o godz. 9.30 w siedzibie Biblioteki przy al. gen. J. Hallera 14 podczas konkursowych przesłuchań.

Kolejnym przedsięwzięciem w którym uczestniczy Pomorska Biblioteka Peda-

gogiczna w Gdańsku jest VII Ogólnopolski Konkurs Wielka Liga Czytelników, który rozpoczął się w październiku. Głównym celem projektu jest rozwijanie pasji do czytania oraz promowanie literatury dla dzieci i młodzieży. Dzięki temu, udział w konkursowych zmaganiach jest dla uczestników ciekawym spotkaniem z literaturą współczesną. A samo czytanie pozwala na wprowadzenie uczniów w świat wartości, budowania relacji społecznych, wzmacniania poczucia tożsamości,

rozwijania umiejętności logicznego myślenia oraz rozbudzania ciekawości poznawczej.

Organizatorzy przygotowali już zestawy lektur do przeczytania przez młodych miłośników książek. Jest to literatura współczesna, która może spodobać się nie tylko uczestnikom konkursowych zmagani, ale również dzieciom wybierającym ciekawe książki.

Więcej informacji: www.pbw.gda.pl oraz www.sp60.szkołnastrona.pl; <https://wielkaliga.pl/>



PIŁKA W GRZE

INNA GEDANIA NA WYJEŹDZIE*SKRZECZ
NA WAGĘ 3 PUNKTÓW

I LIGA FORTUNA

Po raz pierwszy w tym sezonie Lechia Gdańsk zagrała bardzo dobry mecz, a że stało się to w potyczce z wiceliderem tabeli to tym bardziej musi budzić większy szacunek. Zaś Maksym Chłań został okrzyknięty ukraińskim Messim po tym jak w 24 minucie wymanewrował 4 obrońców z Tych i umieścił piłkę w siatce. Było to trzecie kolejne zwycięstwo gdańszczan i siódmy mecz bez porażki. Dało to Lechii 3 miejsce w tabeli. Jeszcze lepiej radzi sobie gdyńska Arka, która odniosła 5 kolejne zwycięstwo i usadowiła się na pozycji wicelidera tabeli. Coraz więcej emocji wzbudzają zbliżające się derby Trójmiasta, które odbędą się 24 listopada w Gdyni. Bez kibiców Arki i Lechii. Jedni bojkotują mecze w Gdyni, drudzy mają do końca roku zakaz uczestniczenia w meczach wyjazdowych. Derby bez kibiców? To chore!

GKS Tychy - Lechia Gdańsk 1:3 (0:1). Widzów: 3792
Bramki: Bartosz Śpiączka 52 - Maksym Chłań 24, Rifet Kapić 54, Tomáš Bobček 61.

Lechia: Sarnawskij - Piła, Chindriș, Olsson, Kałahur - Mena (90 - D'Arrigo), Żelizko, Neugebauer (67 - Sezonienko), Kapić (74 - Biegański), Chłań (90 - Sypek) - Bobček (67 - Zjawiński).
Żółte kartki: Budnicki, Śpiączka, Połap, Nedić, Dijakovic, Dziegielewski - Żelizko, Biegański. Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław).

Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 (0:0). Widzów: 668.
Bramka: Hubert Adamczyk 84 (k).

Arka: Lenarcik - Stolc, Marcjanik, Dobrotka, Gojny - Skóra (69 - Predenkiewicz), Goł, Adamczyk (90 - Bednarski), Borecki (77 - Lipkowski), Kobacki (90 - Capanni) - Czubak. Żółte kartki: Skóra, Stolc - Nnoshiri, Miłašius. Czerwona kartka: Przemysław Stolc (90. minuta, Arka, za drugą żółtą). Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

II LIGA E-WINNER

- Nie chcę szukać usprawiedliwienia dla siebie, ale życzył bym sobie jeśli nie systemu VAR w II lidze to choćby lepszej pracy ze strony arbitrow - mówił po meczu Krzysztof Brede, trener Chojniczanki. - Nasz bramkarz broni karnego w doliczonym czasie gry, lecz sędzia nie widzi, że zawodnik gospodarzy stojący w polu karnym nieprawidłowo dobija do bramki futbolówkę. Teraz jedziemy do Elbląga i trzeba wygrać i wrócić na dobrą ścieżkę zwycięstw - zakończył trener.

Suma sumarum Chojniczanka po serii 8 spotkań bez porażki zeszła z boiska w Siedlcach pokonana. Zupełnie inaczej radzi sobie na wyjeździe Radunia Stężycy. Po zwycięstwie w Stalowej Woli drużyna z Kaszub plasuje się w ścisłej czołówce II ligi ze stratą 2 punktów do lidera.

Stal Stalowa Wola - Radunia Stężycy 1:2 (0:0). Widzów: 800.
Bramki: Arkadiusz Ziarko 88 - Mateusz Kuzimski 69 (k), Patryk Mularczyk 74.

Radunia: Tułowicki - Zwoźny, Bogusławski, Dampc, Straus - Słomka (71 - Mularczyk), Kasprzak, Czajkowski (71 - Baszłaj), Łuczak (77 - Biskup), Płotka (Kwiatkowski) - Kuzimski (78 - Bartkowiak).
Żółte kartki: Klisiewicz, Furtak - Słomka, Kasprzak, Czajkowski, Biskup, Bogusławski. Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce).

Chojniczanka Chojnice - Pogoń Siedlce 1:2 (1:1). Widzów: 666.
Bramki: Wojciech Szumilas 39 (k) - Cezary Demianiuk 45, Mateusz Majewski 90.

Chojniczanka: Primel - Szymusik, Boczek, Edmundsson, Raburski - Kozina (73 - Kolesár), Paprzycki (87 - Szczepanek), Szumilas, Nowacki (73 - Borysiuk), Prałat (73 - Korczyk) - Firmino (61 - Mikołajczak).
Żółte kartki: Alef Firmino, Nowacki, Edmundsson, Borysiuk, Mikołajczak, Primel - Dziecioł, Pyrdoł, Misiak, Miś. Sędziował: Sebastian Tarnowski (Wrocław).

W 90. minucie Cezary Demianiuk (Pogoń) nie wykorzystał rzutu karnego (Damian Primel obronił).

Polonia Bytom - Olimpia Elbląg 2:1 (1:1). Widzów: 432.
Bramki: Dawid Wolny 45 (k), Lucjan Zieliński 90 - Michał



Mecz Błękitni Stargard - Gedania

Kuczałek 16.
Olimpia: Witan - Sarnowski, Kuczałek, Szczudliński, Stefaniak - Filipczyk (80 - Kozera), Spychała (72 - Danilczyk), Józwicki, Sangowski (80 - Bartoś), Famulak (68 - Jacenko) - Żak.
Żółte kartki: Budzik, Radkiewicz, Ochwał, Bedronka - Józwicki, Sarnowski, Jacenko, Bartoś, Stefaniak. Czerwona kartka: Dawid Danilczyk (90. minuta, Olimpia, za uderzenie przeciwnika). Sędziował: Robert Marciniak (Kraków).

III LIGA GRUPA 2

Gedania jak zwykle na wyjeździe przeobraża się w zgołą inną ekipę jak na własnym boisku i wygrywa. Wygrał Stolem choć mecz rozpoczął się z 60 minutowym opóźnieniem. A że było to 2 kolejne zwycięstwo to opuścili strefę spadkową. Martwi kolejna porażka na własnym stadionie Cartusii grającej w "kratkę". Zastanawia zaś katastrofalna seria porażek piłkarzy ze Starogardu Gdańskiego, którzy przed sezonem zapowiadli grę w innej strefie tabeli.

Kolejka 15 - 4-5 listopada
Błękitni Stargard - Gedania Gdańsk 1:2 (0:1).
Bramki: Niedojad 86 - Zalewski 24, Niewiadomski 54.
Gedania: Tetyk - Flis (72 Dowigiałło), Bąk, Manuszewski - Adamik (46 Pawlak), Zyska, Gorwa (64 Sosnowski), Stawkowski - Niewiadomski, Zalewski (79 Łazarski) - Żukowski (79 Kankowski).
Stolem Gniewino - Noteć Czarnków 2:1 (1:0).
Bramki: Tomasz Kotwica 33, Arkadiusz Kaczmarek 51 (s) - Wiktor Kacprzak 75.

Cartusia Kartuzy - Flota Świnoujście 1:2 (0:0).
Bramki: Piotr Gryszkiewicz 83 - Szymon Cybulski 57, Grzegorz Tarasewicz 58.

KP Starogard Gdański - Elana Toruń 0:4 (0:0).
Bramki: Kacper Knera 53, Mateusz Góra 57, Maciej Rożnowski 64, Jay Jaskólski 74.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Wikęd Luzino 5:2 (2:0).
Bramki: Patryk Pałat - 2 (37, 49) , Łukasz Grabowski 44, Marcin Maszota 47 (s), Grzegorz Wachowiak 80 - Eryk Sobków 46, Jakub Krefft 72.

Unia Swarzędz - Sokół Kleczew 3:1 (1:0).
Bramki: Kamil Dałek 27, Dominik Chromiński - 2 (85 - k), 90) - Krystian Pawlak 65.

Pogoń II Szczecin - Unia Solec Kujawski 2:1 (0:0).
Bramki: Gracjan Hyl 78, Adam Frączczak 83 - Serhij Krawczenko 57.

Zawisza Bydgoszcz - Świt Skolwin (Szczecin) 0:1 (0:0).
Bramka: Jędrzej Kujawa 81.

Vineta Wolin - Polonia Środa Wielkopolska 2:3 (1:2).
Bramki: Dawid Szala 5, Jakub Ostrowski 63 - Bruno Siedlecki 26, Dawid Bałdyga 34, Jakub Giełda 81.

IV LIGA POMORSKA

Energia Bałtyk Gdynia znów to zrobił. Białoniebiescy wygrali po голу w doliczonym czasie gry, pokonali Anioły Gar-

czegorze 2:1 I umocnili się w czołówce pomorskiej IV ligi. Bohaterem został Oktawian Skrzecz, który ponownie zdobył bramkę na wagę trzech punktów. To już trzeci raz, bo wcześniej dokonał tego przed tygodniem w starciu z rezerwami Chojniczanki (2:1) oraz z Gryfem Słupsk (1:0). Piłkarze na zwycięstwo pracowali od samego początku. Kreowali sytuacje, objali poprzeczkę aż w końcu wynik przed przerwą otworzył Bartosz Ossowski. Po zmianie stron okazji na podwyższenie wyniku nie brakowało. Te mieli również gospodarze I choć z opresji swój zespół kilkakrotnie ratował Paweł Rabin, to I tak doszło do wyrównania w 83. minucie. Ale nadeszła 91 minuta meczu i Oktawian Skrzecz (wychowanek Lechii) przechylił szalę zwycięstwa... Passa podopiecznych Roberta Jędrzejczaka trwa. To już ich ósme zwycięstwo z rzędu. Zwycięstwo odniósł też Jaguar Gdańsk, który pokonał na wyjeździe Solar Władysławowo 3:0 i przynajmniej na tydzień zajął fotel lidera tabeli IV ligi. To sprawia, że derby, które odbędą się 11 listopada, o godz. 11, przy ul. Budowlanych 49 zapowiadają się jeszcze ciekawiej. Dla Jaguara był to czwarty wygrany mecz z rzędu, a 12. w całym sezonie. Piłkarze z Kokoszek notują jednocześnie jeszcze inną serię, mianowicie 11 spotkań bez porażki. Co więcej, zdobyli w nich 40 bramek I stracili tylko 5.

15 kolejka IV ligi pomorskiej
Anioły Garczegorze - Energia Bałtyk Gdynia 1:2 (0:1)
Bramki: Słumiński 83 - Ossowski 42, Skrzecz 90+1.
Bałtyk: Rabin - Drozdowicz, Demiańczuk, Iwanowski, Długolecki, Żuber (60 Dziadkowiec), Skrzecz, Ossowski (80 Cunion), Kaliszewski, Jankowski, Bohm (60 Kośnik).
MKS Władysławowo - Jaguar Gdańsk 0:3 (0:2).
Bramki: Adam Duda - 2 (30, 63), Klaudiusz Filas 44.
Jaguar: Nowak - Jadanowski, Chojnacki (66 Badalczade), Haase, Bładowski, Filas (74 Kinder), Deleu (74 Brzeski), Płotka, Duda, Surdykowski, Michalski (55 Kryża).
Gryf Wejherowo - Powiśle Dzierzgoń 2:1 (1:0).
Bramki: 1:0 - Krzysztof Idzi (30), 2:0 - Krystian Fałtyński (68) - 2:1 - Robert Hirsz (84).

Radunia II Stężycy - Pomezania Malbork 2:2 (1:2).
Start Miastko - Supra Kwidzyn 3:3
Gryf Słupsk - Arka II Gdynia 2:2.
GKS Kolbudy - Grom Nowy Staw 2:4 (1:3).
Pogoń Lębork - Gedania II Gdańsk 5:0.

1. Jaguar Gdańsk	15	37	12	1	2	48:15
2. Gryf Słupsk	15	35	11	2	2	39:21
3. Bałtyk Gdynia	15	34	11	1	3	31:14
4. Grom Nowy Staw	15	29	9	2	4	32:24
5. Pomezania Malbork	15	26	7	5	3	36:20
6. Anioły Garczegorze	15	25	8	1	6	31:28
7. Gryf Wejherowo	15	24	8	0	7	33:24
8. Chojniczanka II	15	23	7	2	6	32:27
9. Pogoń Lębork	15	23	6	5	4	33:25
10. Supra Kwidzyn	15	22	6	4	5	21:25
11. Powiśle Dzierzgoń	15	21	5	6	4	19:18
12. Radunia II Stężycy	15	21	6	3	6	28:26
13. Sparta Sycewice	15	14	3	5	7	23:35
14. Gedania II Gdańsk	15	12	4	0	11	18:44
15. GKS Kolbudy	15	9	2	3	10	13:36
16. MKS Władysławowo	15	9	2	3	10	17:35
17. Start Miastko	15	9	2	3	10	20:42
18. Arka II Gdynia	15	7	1	4	10	17:32

B-KLASA Grupa 2

Sobotnie zmagania zakończył mecz 15. kolejki gdańskiej grupy drugiej w B Klasie, w którym zespół TLG Baltia Gdańsk pokonał przy ul. Traugutta Jaguar III Gdańsk. Bezbramkowy remis utrzymywał się do 80. minuty. Później bramki zdobyli: Michał Pietroń i Tomasz Gródek. Dzięki temu białozieloni przedłużyli serię zwycięstw do dziewięciu. Młodemu piłkarzom Jaguara jednak również należą się słowa uznania. Praktycznie cała drużyna złożona była z młodzieżowców. Najstarszy zawodnik podstawowego składu był z rocznika 2005

TLG BALTIA Gdańsk - Jaguar Gdańsk 2:0 (0:0)
Bramki: Gródek 80, Pietroń 85.

TLG: Kopka - Byczkowski (50 Shumeiko), Rusinek, Jasiński (87 Klimowicz), Kostrzewa, Kosznik, Melaniuk, Pietroń (88 Wardencki), Wiech, Rompca, Ogródek
JAGUAR III: Szpucha - Zaręba, Klawikowski, Kołodziejczyk, Guellard, Hınca (82 Dudzik), Łukasik (50 Sikorski), Kosmowski, Włodarczyk (61 Gajdziński), Bajkowski (50 Adamczyk), Mańkowski (85 Gajtka)

Sukcesy Szkoły Gortata i SP 79 w tenisie stołowym

Z dużymi sukcesami wracają uczniowie SMS Gortata i Szkoły Podstawowej nr 39 z dwudniowego turnieju tenisa stołowego o Mistrzostwo Gdańska. O ile końcowy wynik Szkoły Gortata już nikogo nie dziwi to zawodnicy „39” sporo namieszczyli w tegorocznych mistrzostwach.

W pierwszym dniu rozgrywanych w Centrum Szkolenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego im. Andrzeja Grubby o 4 komplety medali walczyli chłopcy i dziewczęta reprezentujący gdańskie szkoły podstawowe. Tego dnia zapadły rozstrzygnięcia w Igrzyskach Dzieci oraz Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. W tej fazie dwudniowego turnieju wzięło udział 25 zespołów szkolnych.

Zgłoszone zespoły zostały podzielone na grupy eliminacyjne, w których grano systemem „każdy z każdym”. W przypadku chłopców rozgrywek w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej rywalizacja przebiegała dwufazowo. Najpierw uczestnicy turnieju grali w grupach systemem „każdy z każdym”, aby następnie w fazie pucharowej wyłonić medalistów. Po tytuł Mistrzów w tej kategorii sięgnęła drużyna Szkoły Podstawowej nr 79, która w finałowym pojedynku wygrała z reprezentantami Szkoły Podstawowej nr 39. Brązowe medale przypadły w udziale zawodnikom Szkoły Podstawowej nr 5.

W kategorii dziewcząt po zaciętej rywalizacji tytuł Mistrzyń Gdańska oraz złote medale trafiły do Szkoły Podstawowej nr 5. Srebrne krążki zawisły na piersiach uczennic III Społecznej Szkoły Podstawowej. Brązowe medale wywalczyły dzielne dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 39.

Do kategorii dziewcząt w Igrzyskach Dzieci zgłosiło się pięć zespołów, z których po tytuł Mistrzyń sięgnęły repre-

zentantki Szkoły Podstawowej nr 39. Srebra padły łupem uczennic Szkoły Podstawowej nr 80 a brązowe medale zawisły na szyjach zawodniczek Szkoły Podstawowej nr 79.

Wśród chłopców, którzy w drugim etapie turnieju grali systemem pucharowym, najlepiej z trudami turnieju poradzili sobie reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 33. W finałowym pojedynku wygrali oni z zawodnikami Szkoły Podstawowej nr 42 i tym samym sięgnęli po upragniony tytuł Mistrzów Gdańska. Brązowe medale wywalczyli uczniowie reprezentujący Szkołę Podstawową nr.

Po zakończeniu każdej kategorii rozgrywek przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Szkolnego udekorował 3 najlepsze drużyny pucharami i medalami, a także wręczył czołowej „6” pamiątkowe dyplomy.

Klasyfikacja końcowa chłopców w Igrzyskach Dzieci:

1. Szkoła Podstawowa nr 33 - awans do finału wojewódzkiego
2. Szkoła Podstawowa nr 42
3. Szkoła Podstawowa nr 39
4. Pozytywna Szkoła Podstawowa
- 5-6. III STO / Szkoła Podstawowa nr 89
- 7-8. Szkoła Podstawowa nr 18/ Szkoła Podstawowa nr 5

Klasyfikacja końcowa dziewcząt w Igrzyskach Dzieci:

1. Szkoła Podstawowa nr 39 - awans do finału wojewódz-



kiego

2. Szkoła Podstawowa nr 80
3. Szkoła Podstawowa nr 79
4. Pozytywna Szkoła Podstawowa
5. III Społeczna Szkoła Podstawowa STO

Drugi dzień rozgrywanym w Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby Mistrzostw Gdańska w Drużynowym Tenisie Stołowym przyniósł rozstrzygnięcia w Licealiadzie. W tej kategorii do turnieju finałowego zgłosiło się 7 żeńskich i 16 męskich zespołów szkolnych, które w pierwszej fazie zostały podzielone na grupy eliminacyjne i zagrały systemem „każdy z każdym”. Do dalszych gier awansowały po 2 najlepsze drużyny każdej z grup. Taka zasada towarzyszyła zarówno rozgrywkom dziewcząt jak i chłopców.

Tuz po zakończeniu pierwszej fazy rozgrywek zespoły przystąpiły do dalszej rywalizacji. W drugiej odsłonie drużyny rywalizowały systemem pucharowym. Tak więc mecze ćwierćfinałowe i półfinałowe

wyłoniły najlepszych, którzy mogli zagrać o tytuł mistrzowski.

Przed ostateczną rozgrywką finałową w meczach o brązowe medale stanęły przeciwko sobie następujące drużyny, V Liceum Ogólnokształcące i Conradinum w kategorii chłopców oraz V Liceum Ogólnokształcące i XXI Liceum Ogólnokształcące w kategorii dziewcząt. W obu przypadkach z tych pojedynków obroną ręką wyszły reprezentacje V Liceum Ogólnokształcącego..

W kategorii dziewcząt w meczu o złote medale wystąpiły drużyny Szkoły Gortata i XIX Liceum Ogólnokształcącego. To już tradycja, że zespoły z Zaspy i Wrzeszcza spotykają się w żeńskim finale. Mimo zaciętego oporu reprezentantek „XIX”, musiały one uznać wyższość koleżanek SMS Marcina Gortata przegrywając mecz finałowy 0:3.

Również w kategorii chłopców tradycji stało się zadość, bo o złote medale



powalczyły drużyny SMS Marcina Gortata oraz I Liceum Ogólnokształcącego. Również i w tym pojedynku drużyna „Gortata” nie dała szans swoim przeciwnikom wygrywając cały mecz podobnie jak dziewczęta 3:0, zdobywając tym samym kolejny rok z rzędu upragniony tytuł Mistrzów Gdańska.

Tak więc oba tytuły powędrowały do Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata.

Jak zwykle po zakończeniu całego turnieju przyszedł czas na miłą część zawodów. Do dekoracji poproszono najlepsze żeńskie i męskie drużyny, którym przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Szkolnego wręczył puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy.

Klasyfikacja końcowa Licealiady chłopców:

1. SMS M Gortata
2. I Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące

4. Conradinum
5. Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące

6. II Liceum Ogólnokształcące

- 7-8. XV Liceum Ogólnokształcące, VIII Liceum Ogólnokształcące

- 9-12. IX Liceum Ogólnokształcące, XXIV Liceum Ogólnokształcące, XX Liceum Ogólnokształcące, XXI Liceum Ogólnokształcące

- 13-16. XIX Liceum Ogólnokształcące, XXII Liceum Ogólnokształcące, IV Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Łączności.

Klasyfikacja końcowa Licealiady dziewcząt:

1. SMS M Gortata
2. XIX Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące
4. XXIV Liceum Ogólnokształcące
5. Z S Kreowania Wizerunku
6. Z S Łączności
7. XXI Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

